

Turystyczno-kuracyjny subregion wymaga sprawnego ratownictwa medycznego

Napisano dnia: 2020-05-16 12:09:39



POWIAT KŁODZKI. Na początku marca br. odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Uchwałodawczej, Przestrzegania Prawa i Bezpieczeństwa Sejmiku Samorządowego Województwa Dolnośląskiego. Jej członkowie spotkali się w Starostwie Powiatowym w Kłodzku, gdzie przy udziale przedstawicieli służb ratowniczych z powiatów: dzierzoniowskiego, kłodzkiego i ząbkowickiego dyskutowali o funkcjonowaniu ratownictwa medycznego w skali województwa na przykładzie ziemi kłodzkiej.



 W czasie tego spotkania pojawiły się pytania skierowane m.in. do starosty kłodzkiego. Radny wojewódzki **Zbigniew Szczygiał** chciał wiedzieć, czy gospodarz powiatu bierze udział w pracach związanych z nowelizacją Planu działania systemu ratownictwa medycznego i czy w tym dokumencie ujęto zakupy sprzętu medycznego, m.in. karetek, dla jednostek znajdujących się w Krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym. Często bowiem bywa tak, że z powodu dużej liczby zgłoszeń o pomoc medyczną w jednym czasie, gdy karetki ratownictwa medycznego są poza bazą, do chorej osoby wysyła się zastęp strażacki z najbliższej jednostki OSP znajdującej się na liście KSRG. Z tej przyczyny Z. Szczygiał dopytywał również o współpracę starosty z komendantem powiatowym PSP jak i włodarzami gmin w tym ważnym zakresie.

Niedawno starosta **Maciej Awizeń**, który nie uczestniczył we wspomnianym posiedzeniu, ustosunkował się do tych kwestii. Zauważył, że wydał swoją opinię niezbędną dla wojewódzkiego planu przygotowywanego dla wojewody, wskazując w niej liczbę, rodzaj i rozmieszczenie jednostek współpracujących z Państwowym Ratownictwem Medycznym. Jednak w tym dokumencie nie uwzględnia się zakupu przez państwo sprzętu ratownictwa medycznego dla jednostek z KSRG. Tym samym obowiązek nadal ciąży na gminach, które finansują wszelkie wydatki związane z funkcjonowaniem OSP na swoim terenie. Jedynie te jednostki, które są w KSRG mogą liczyć na jakieś wsparcie z budżetu państwa. Wniosek z tego jest taki, że nie przewiduje się w skali Dolnego Śląska wyposażania ważniejszych OSP w karetki, nawet w tak turystycznym i kuracyjnym powiecie, jak kłodzki.

Radny **Stanisław Jurcewicz** indagował starostę kłodzkiego o to, co jest najbardziej uciążliwe z punktu widzenia bezpieczeństwa przy kierowaniu jednostkami ratownictwa medycznego. Okazuje się, że w powiecie kłodzkim we znaki daje się niedobór karetek pogotowia ratunkowego. Starosta M. Awizeń przekonuje, że tych pojazdów powinno być zdecydowanie więcej - co najmniej o 2 - 3. Dziś na terenie powiatu mieszkańców i jego gości (bywają dni, że łącznie jest ich po 250 tys. i więcej), zabezpiecza 8 pojazdów ratownictwa medycznego - 5 karetek podstawowych i 3 specjalistyczne. Zimą, gdy funkcjonują ośrodki narciarskie w Zieleńcu, Siennej, Kamienicy, Sokolcu czy Podgórzu, przybyszów jest zdecydowanie więcej i zdarza się, że aby udzielić pomocy, trzeba posiłkować się zespołami ratownictwa z innych powiatów albo liczyć na wsparcie strażaków z jednostek ratowniczo-gaśniczych lub OSP-KSRG.

Radni sejmikowej komisji przychylają się do tego, aby samorządy powiatowe zostały wyposażone w zdecydowanie większe instrumenty pozwalające im kształtować politykę ratownictwa medycznego do lokalnych potrzeb. Równocześnie nie widzą potrzeby pośredniczenia Narodowego Funduszu Zdrowia

w przekazywaniu pieniędzy celowych dla jednostek tego ratownictwa. I takie m.in. wnioski wraz z odpowiedziami starosty kłodzkiego znajdują się w opracowaniu końcowym protokołu z prac komisji.

(bwb)

Foto **ilustracyjne**